



Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”: na Litwie realizujemy najwięcej projektów



Z okazji obecności fundacji w pełnym składzie w Wilnie, „Kurier Wileński” przeprowadził rozmowy z pracownikami organizacji **Fot. M. P.**

Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” to nie tylko napis na plakatach promujących różnego rodzaju akcje i wydarzenia. – Fundacja to 18 osób, które są zaangażowane przez cały dzień w różnego rodzaju prace. Zwykle o efektach tej pracy można dowiedzieć się z doniesień mediów, kiedy mówi się o tym, że fundacja przekazała takie czy inne środki na działania. Tymczasem, my ciężko pracujemy, mamy doświadczonych

koordynatorów – mówi prezes fundacji, Mikołaj Falkowski.

– O moich współpracownikach mogę powiedzieć, że jestem zaszczycony tym, że możemy razem pracować i wspólnie realizować działania. Staramy się rozwijać naszą działalność, zdobywać środki nie tylko z naszego podstawowego źródła, czyli środków senatu, ale także innych.

str. 4 »

Marszałek Senatu RP z wizytą na Litwie

Str. 4

Igor Zieliński: „Czuję się Polakiem”

Str. 16-17

Och, te gołąbki... bez zawiąjania!

Str. 19



ISSN 1392-0405



9 771392 040035

KURIER WILEŃSKI

Sobota
Marzec 2018
17

Imieniny: *Ambrożego, Cieszysława, Gertrudy, Józefa, Patrycjusza, Patrycego, Patryka, Pawła, Reginy, Witburga i Zbygniewa*

TRZY PYTANIA DO...

...Ireny Smetaninej, farmaceutki

1. Jak często występuje u ludzi zjawisko niedoboru witaminy D?

Jest to bardzo częste zjawisko. W zimie i na wiosnę większość z nas ma poważne problemy niedoboru tej witaminy. Często osoby nawet nie mają świadomości, że taki problem wystąpił właśnie u nich. Nawet osoby z dużym niedoborem mogą nie odczuwać wyjątkowych objawów lub mogą czuć zmęczenie, znużenie czy bóle niejasnego pochodzenia. O niedoborach witaminy D3 w organizmie może świadczyć również obniżona odporność na infekcje, ogólne osłabienie, zawroty głowy. Innym objawem niedoboru tej witaminy może też być stan zapalny czy krwawienie dziąseł.

2. Wiele się mówi o potrzebie suplementowania diety witaminą D3. Dlaczego jest to takie ważne?

Przede wszystkim dlatego, że brak tej witaminy powoduje niedobór mineralizacji kości, a co za tym idzie może wywołać krzywicę u dzieci. U dorosłych jej brak powoduje osteoporozę, zwłaszcza u osób starszych. Brak witaminy D3 powoduje, że nasze kości i zęby są słabe, odczuwamy bóle mięśni, brak energii, mamy osłabioną odporność organizmu, wahania nastroju, trudności z zasypianiem.

3. Jak można uzupełnić braki tej witaminy?

Niestety, brak tej witaminy jest powszechny, ponieważ w okresie zimowo-wiosennym rzadko jesteśmy wystawieni na działanie słońca, które jest najlepszym źródłem tej witaminy. Niewielkie ilości witaminy D3 zawierają też tłuste ryby. Obecnie wiele jest rozmaitych suplementów tej witaminy w postaci kropelek, kapsułek czy pigułek. Ich zażywanie najlepiej jest skonsultować z lekarzem, żeby uniknąć przedawkowania.

Rozmawiała Anna Pieszko



Z okazji 95 urodzin składam Czcigodnemu księdzu Antoniemu Dilysowi

*serdeczne życzenia zdrowia,
niegasnącego optymizmu, pozostawiania gwiazdą przewodnią i przykładem dla stroskanych i zagubionych oraz wszelkich łask Bożych*

**Maria Rekść
Mer Samorządu
Rejonu Wileńskiego**



W. Cz. ks. ANTONI DILYS

*Przyjmij, Czcigodny Księżu,
Te słowa ciepłe i szczerze,
W dniu 95 urodzin
Niech Bóg da Ci łask wiele.*

*Niech wzmacnia zdrowie,
Ostania, kiedy trzeba
I prostą, pewną drogą
Prowadzi Cię do nieba.*

*Śpiewaj sercem kapłańskim
Radosne dziękczynienie:
Za służbę Chrystusowi,
Za wielkie wyróżnienie.*

*A my się dziś do Ciebie
Serdecznie uśmiechamy
I wszystkie swe życzenia
W modlitwę przemieniamy.*

*Niech ten Jubileusz milowym będzie kamieniem,
czekamy następnym z wielkim w sercu wzruszeniem!*

Anna, Lucyna i Celina Jankowskie

KURIER WILEŃSKI

Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Birynių g. 4a, 02121-30 Vilnius,
Lietuvos Respublika,
tel./fax 260 84 44



DZIENNIK NALEŻY
DO EUROPEJSKIEGO
STOWARZYSZENIA GAZET
CODZIENNYCH MNIEJSZOŚCI
NARODOWYCH



POMOC
POLAKOM
NA WSCHODZIE

Redaktor naczelny: Robert Mickiewicz [tel. 260 84 44, redaktor@kurierwilenski.lt]. **Zastępca red. nacz.:** Aleksander Borowik [info@kurierwilenski.lt, tel. 260 84 46] **Sekretarz redakcji:** Lucja Stankevičiūtė [tel. 260 84 47, sekret@kurierwilenski.lt] **Dziennikarze:** Honorata Adamowicz, Justyna Giedrojć, Ilona Lewandowska, Brygita Łapszewicz, Anna Pieszko, Marian Paluszkievicz — fotoreporter **Współpracownicy:** Helena Gładkowska, Witold Janczys, Jadwiga Podmostko, Alina Sobolewska, Krzysztof Subocz, Julitta Tryk **Dział Promocji:** Andrzej Podworski — prenumerata [tel. 212 30 40, kolport@kurierwilenski.lt], Jolanta Balkiewicz — reklama [tel. 260 84 44, reklama@kurierwilenski.lt]. **Wydawca:** VšĮ „Kurier Wilenski” **Druk:** VšĮ „Vilnijos žodis” **Nakład:** 3000 egz.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

Redaktor dyżurny: Alicja Klonowska



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą

Przewielebny ks. Antoni Dilys w dniu św. Józefa, 19 marca, obchodzi swoje 95. urodziny

O ks. Antonim można mówić wiele. Jest on dla nas legendą. Będąc alumnem przedwojennego seminarium duchownego w Wilnie przy kościele pw. św. Jerzego, ks. Antoni obracał się w środowisku zasłużonych kapłanów, profesorów teologii USB arcybiskupa Romualda Jałbrzykowskiego i wielu innych kapłanów o wysokiej kulturze. Taką władzę z tamtych lat posiada ks. Antoni, jest przykładem dla współczesnych księży i oby z jego przykładu korzystali.

Nie zmieniło ks. Antoniego znoszenie cierpień w więzieniu Karagandy i Workuty. Zachował szlachetność, pogodę ducha, uprzejmość do ludzi i dzielenie się z bliźnimi. Zawsze jest szanowany i kochany przez ludzi. Ks. Antoni od lat 60-tych był przyjacielem mojej rodziny i jest dla mnie do dzisiaj. Był wsparciem, powiernikiem w chwilach radosnych i smutnych. Moje córki darzyły go wielkim szacunkiem. Gdy były dziećmi, grał z nimi w piłkę, rozwiązywał krzyżówki, robił zdjęcia i ze śp. prof. J. Żebrowskim bywał u nas w domu, gdzie urządzałyśmy muzyczne wieczorki.

W czasach sowieckich przygotowywałam grupy dzieci do Pierwszej Komunii świętej, a ks. Antoni je egzaminował. Był wspaniałym proboszczem. Kościół pw. św.



Antoni Dilys

św. Piotra i Pawła był zawsze pełen wiernych. Dzieci i młodzież tworzyły ogromne procesje. Jeden z ministrantów został księdzem. W czasie jego probostwa mieliśmy liczny chór pod dyrekcją prof. J. Żebrowskiego, który po jego śmierci nie rozpadł się dzięki ks. Antoniemu. On kochał śpiew, umiał szanować chórzystów, urządzał z nimi spotkania towarzyskie, zapraszał na poczęstunek. Ks. Antoni zna dobrze łącinę i z jego pomocy korzystały moje córki na studiach w tłumaczeniu z j. łacińskiego.

Przed laty Prymas Polski kardynał Hład napisał, że Wileńszczyzna - to najdalej na północny wschód wysunięty węgiel kultury łacińskiej. Dziś, niestety, w kościołach łącina ulega zapomnieniu, aczkolwiek tyle jest pięknych utworów na śpiewy liturgiczne wielkich kompozytorów. Ks. Antoni umiał zachować i uszanować tradycje wileńskich śpiewów kościelnych. Piękne były nabożeństwa majowe, czerwcowe, różańcowe. Ks. Antoni miał wielkie Nabożeństwo do Matki Bożej Łaskawej (w kościele św. Piotra i Pawła). Przed Jej obrazem w drugą niedzielę maja odprawiał czterdziestogodzinne nabożeństwo, a przed figurą Pana Jezusa, w tymże kościele, odprawiał nabożeństwo w każdy pierwszy piątek miesiąca. Skarb duchowy w swoim życiu posiada ks. Antoni. Nadal sprawuje niedzielną posługę kapłańską a często i w dni powszednie. O księdzu można powiedzieć, że jest on jak ten owoc, co drzewo pokrywa, im starszy i dojrzały, tym słodszy bywa.

Bóg zapłać za jego powołanie, długoletnią posługę kapłańską i za wspólne modlitwy.

Życzę zdrowia i opieki Bożej na dalsze lata. □

Jadwiga Pietkiewicz

PULS KURIERA

ZDJĘCIE DNIA



Książę Harry i jego narzeczona Meghan Markle otrzymali zgodę królowej Wielkiej Brytanii Elżbiety II na zawarcie małżeństwa Fot. EPA-ELTA

KOMENTARZ DNIA

Śmierdzący, ale na szczęście nie nasz problem...



Może nie każdy tego doświadczył, ale wszyscy zapewne wiedzą, że ze służbami państwowymi żartów nie ma, szczególnie z takimi od dobroci cywilizacji, jak woda, prąd, gaz. Zadłużenie – upomnienie – ewentualnie odroczenie wekslem, a potem bezkompromisowy komornik już czyha na progę.

W Rosji poszli jeszcze dalej, a konkretnie głębiej. Służby komunalne wpadły na genialnie prosty, ale barbarzyńsko okrutny pomysł. W tym kraju prawo kategorycznie zabrania odcinania mieszkańcom ogrzewania i zimnej wody. Więc sięgnięto po inną broń – zaślepki w rurach kanalizacyjnych! Na zewnątrz mieszkania ofiary, z pomocą długiego węża i kamerki instaluje się te „nowatorskie” urządzenie i już.

Piramidalna głupota pomysłodawców polega na tym, że cierpią na tym nie tylko dłużnicy, ale i... ich sąsiedzi z dołu. Przypadki, kiedy mieszkańcy albo niezorientowani jeszcze o niespodziance, albo naiwni w swej nadziei, brali kąpiel, a woda oczywiście znajdowała sobie drugą drogę szczelinami.

Aż strach pomyśleć, jeżeli klozetowa zawartość też by tak się zachowała... I jeszcze z praktyki już i naszej. Za ponowne przywrócenie usługi trzeba słono zapłacić.

W Rosji podobnie. W przypadku kanalizacji to wydatek rzędu aż 145 euro. No, praca z kamerką z podglądem muszli, musi przecież kosztować!

Aleksander Borowik

CYTAT DNIA

„Polska oczekuje od państw Unii Europejskiej, że na podstawie zebranych z różnych źródeł informacji wyrobią sobie własne zdanie w sprawie sporu o praworządność” – powiedział minister ds. europejskich Konrad Szymański w piątek na spotkaniu z prasą w Brukseli

Marszałek Senatu RP z wizytą na Litwie

W piątek na Litwę z dwudniową wizytą przybył marszałek Senatu RP Stanisław Karczewski. Spotkał się z przewodniczącym Sejmu RL Viktorasem Pranckietisem i premierem rządu Litwy Sauliusem Skvernelisem oraz przedstawicielami społeczności polskiej na Litwie.

Wizyta marszałka izby wyż-

szej polskiego parlamentu rozpoczęła się w piątek od spotkania z przewodniczącym Sejmu Republiki Litewskiej Viktorasem Pranckietisem. Następnie Stanisław Karczewski spotkał się z premierem Litwy Sauliusem Skvernelisem.

W piątek wieczorem marszałek Senatu wziął udział w premierze spektaklu pt. „Marszałek: żołnierz z ducha” po-

święconego Józefowi Piłsudskiemu. W sobotę Stanisław Karczewski odwiedzi Gimnazjum im. Jana Pawła II w Wilnie, gdzie odbędzie się rozstrzygnięcie XXIX Olimpiady Języka Polskiego na Litwie.

W trakcie wizyty przewidziano ponadto spotkanie marszałka z wykładowcami polonistyki Uniwersytetu Wileńskiego oraz Litewskiego

Uniwersytetu Nauk Edukacyjnych. Karczewski złoży też wieńce na Grobie Matki i Serca Syna, na Cmentarzu na Rossie – najstarszej wileńskiej nekropolii oraz w miejscach pamięci w Ponarach. Więcej o wizycie marszałka Senatu RP Stanisława Karczewskiego we wtorkowym wydaniu „Kuriera Wileńskiego”

Inf. wł.

Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”: na Litwie realizujemy najwięcej projektów

ze str. 1 >>

W tej chwili można powiedzieć, że środki senackie na poziomie 20-25 proc. są uzupełniane z innych źródeł. Do obsługi tego potrzebny jest oczywiście bardzo sprawnie działający zespół. Dziś, po raz pierwszy w całości, mamy okazję odwiedzić naszego głównego beneficjenta, czyli Hospicjum bł. Ks. Michała Sopoćki – dodaje szef organizacji z Polski.

– Mogę powiedzieć z całą pewnością, że bez wsparcia fundacji nie przetrwalibyśmy. Co roku, to właśnie dotacje, które są nam przekazywane za pośrednictwem fundacji, stanowią bardzo konkretną, ważną część naszego budżetu. Zawsze mamy pełno chorych w hospicjum stacjonarnym, coraz więcej osób otaczamy opieką w domach. Jeszcze rok temu wystarczał nam jeden zespół, który odwiedzał chorych w domach, teraz codziennie wyjeżdżają dwa samochody – mówi s. Michaela Rak.

Pomocą charytatywną w fundacji zajmuje się Katarzyna Józwiak. – Od ponad roku mamy nową inicjatywę, Fundusz Dobroczynności, który pozwala nam reagować na potrzeby na bieżąco. To bardzo ważne, gdyż choroby czy nieszczęścia nikt nie planuje. W ramach funduszu wykorzy-

stujemy środki przekazywane przez duże firmy czy koncerty – opowiada, podkreślając, że w Polsce wrażliwość na sprawy Polaków na Wschodzie jest duża i fundacja może liczyć na sponsorów. Dla pracowników fundacji jest to pierwszy tego rodzaju wyjazd.

– Chcieliśmy przy okazji tego pobytu w Wilnie, które jest miastem bardzo ważnym dla wszystkich Polaków, połączyć kilka spraw. Oczywiście, przekazać informacje o finansowaniu na rok 2018, ale także spędzić trochę czasu razem i w pewnym sensie przygotować się do zadań, jakie czekają nas w tym roku. Doskonale wiemy, że rok 2018, gdy świętujemy taką ważną dla nas rocznicę, nie będzie rokiem łatwym, mamy do zrealizowania całą masę projektów. Tu w Wilnie mamy okazję poznać lepiej siebie nawzajem, a także naszych beneficjentów. Byliśmy już w Trokach, z wieloma instytucjami spotykamy się w Domu Kultury Polskiej, termin naszego przyjazdu związany jest natomiast z premierą spektaklu o Marszałku Piłsudskim, który również został zrealizowany w ramach środków przekazywanych za pośrednictwem fundacji – mówi Małgorzata Aleksandrowicz, jeszcze do niedawna znana na Wileńszczyźnie przede wszystkim ze swojej działalności

harcerskiej. Obecnie, od prawie roku pracuje w fundacji. Wśród osób pracujących w fundacji znacznie więcej jest osób, których historie rodzinne związane są z terenami, które obejmują swoimi działaniami fundacja.

– Moja rodzina pochodzi z Ukrainy. Właściwie od początku wzrastałam wśród opowieści o Lwowie, Samborze czy innych miejscowościach, gdzie bywali mój dziadek i babcia. Nic więc dziwnego, że ten klimat stał mi się bardzo bliski i bardzo dobrze odnajduję się w działalności fundacji – stwierdza Magdalena Jankowska-Majewska, która w swojej pracy zajmuje się aktywizacją środowisk polskich na Wschodzie. – To bardzo obszerny program, który zawiera elementy wsparcia, w takich obszarach jak pomoc prawna, przedsiębiorczość, aktywność sportowa, wsparcie działalności polskich organizacji – opowiada o swojej pracy. Katarzyna Garncarek pochodzi z Białorusi. Ukończyła polonistykę w Mińsku i pracowała jako nauczycielka języka polskiego jako obcego w białoruskim gimnazjum, a także w Instytucie Polskim.

– Na Białorusi bardzo wiele osób chce uczyć się polskiego, nie tylko pochodzących z rodzin o polskich korzeniach, ale także wielu Białorusinów. Historycznie jesteśmy bardzo sobie bliscy.

Tak się więc złożyło, że najpierw zakochałam się w języku polskim, potem przyjechałam do Warszawy i wyszłam za mąż za Polaka – opowiada Katarzyna Garncarek.

W fundacji jest jedną z koordynatorek programu „Kultura”

– Bardzo się cieszę, że możemy być w Wilnie na premierze spektaklu przygotowanego przez Polskie Studio Teatralne, również dlatego, że jest to jeden z projektów, który został zrealizowany ze środków Senatu RP za naszym pośrednictwem. Tego rodzaju projektów prowadzimy naprawdę bardzo wiele. Tylko program „Kultura” (a jest także inny, „Kultura i Niepodległa”) zawierają ok. 330 projektów. Najwięcej realizowanych jest na Litwie i Ukrainie – wyjaśnia Garncarek. Szczególne dobre wiadomości dla mediów na Litwie przywiozła natomiast Małgorzata Jaglińska.

– Zajmuję się współpracą z mediami. Cieszymy się, że w tym roku udało nam się w bardzo szybkim tempie przekazać dotację, co na pewno usprawni działalność polskich mediów na Wschodzie. Podobnie jak w innych dziedzinach – Litwa to kraj, w którym realizujemy najwięcej z naszych projektów – zauważa w rozmowie z „Kurierem Wileńskim”

Ilona Lewandowska

Życie jest piękne



Taki przewrotny tytuł nadał przed laty swemu filmowi jeden z geniuszy kina, Roberto Benigni. Przewrotny, bowiem film opowiadał o losach rodziny w hitlerowskim obozie zagłady w sposób wesoły i optymistyczny, a pomimo okropieństw był happy end. Przywołuję ten film, bowiem zasługuje na tę analogię bogata i piękna polska oferta kulturalna ubiegłych tygodni. Piękna, różnorodna i optymistyczna, niezależnie od tematu i okoliczności.

Zaczął się w poprzedni piątek otwarciem wystawy malarstwa Pawła Szanajcy-Kossakowskiego, artysty o litewskich korzeniach, który dzieli swój czas między Warszawę i Wojtkuski nieopodal Wiłkomierza, skąd wywodzili się jego przodkowie. Jego prace to malarstwo abstrakcyjne, lecz klarowność form i jasność barw prezentują harmonię świata, pokazują jego czystą, szlachetną stronę. Wystawa wciąż wisi w galerii Związku Artystów Plastyków przy ulicy Niemieckiej, więc warto ją obejrzeć. W Domu Kultury Polskiej młody i niezwykle utalentowany zespół Teatru Rozrywki z Chorzowa przedstawił najmłodszej generacji Wilniuków wzruszającą Bajkę o Małym Złomiarzu. To historia śląskiego chłopca, który rośnie w rodzinie zapracowanej, ledwie wiążącej koniec z końcem, a opowiedziana tak pięknie śląską gwarą, z humorem i optymizmem, że po jej obejrzeniu chce się żyć i nikt nie patrzy na to, że życie jest ciężkie, że brakuje i tchu, i grosza, i czasu dla najbliższych. Ambasada Pol-

ska wraz z Wileńską Młodzieżą Patriotyczną zorganizowała Bieg Tropem Wilczym ku czci Żołnierzy Wyklętych. Tragiczna karta w dziejach narodu, lecz wspomnienie bohaterów piękne i radosne. Oddając hołd tym, którzy wytrwali i nie ulegli, nasi rodacy zdołali zapewnić mieszkańcom Wilna wspaniałe święto sportu i aktywnego wypoczynku i nawet zamówili piękną, słoneczną pogodę i lekki mróz.

Wreszcie we środę z inicjatywy Instytutu Polskiego w kinie Skalwija odbył się pokaz filmu „Dwie korony”, który jest fabularyzowaną biografią świętego ojca Maksymiliana Marii Kolbego. Postaci też tragicznej, lecz pokazanej w sposób pogodny i napełniający wiarę w Boga, świat i ludzi. Film Kondrata ukazuje tę niezwykłą postać nie w aurze bolesnego męczennika, lecz człowieka wielu talentów, którymi dzięki wierze i oddaniu Panu potrafił obdarować bliznich w różnych stronach świata.

Wszystkie te wydarzenia pokazują, że my, Polacy, potrafimy cieszyć się życiem, widzieć i pokazywać jasne strony świata i ufnie patrzeć w przyszłość. Zadzają kłam temu, że umiemy tylko narzekać i rozczulać się nad naszym złym losem osobistym i narodowym. Okazuje się, że potrafimy się uśmiechać do świata, który istotnie jest piękny i widzieć także w smutnych i tragicznych wydarzeniach to, co dobre i szlachetne. Niech więc tak zostanie, patrzmy na nasze wileńskie życie z ufnością i uśmiechajmy się jak najczęściej. □

Józek Powsinoga

SZANOWNI CZYTELNICY!

Apelujemy do Was o przekazanie na redakcję „Kuriera Wileńskiego” 2 proc. od wpłaconego przez Was w 2017 roku do Inspekcji Podatkowej podatku dochodowego. Zagospodarujecie należnie te znikome dla budżetu państwa — a jakże ogromnie ważne dla nas środki. Dlaczego warto przekazać dla „Kuriera Wileńskiego” 2 proc. od podatku?

Żeby polska gazeta codzienna na Litwie mogła istnieć i rozwijać się. Twoja pomoc Czytelniku będzie znaczącym wsparciem, aby wesprzeć nasze skromne redakcyjne siły.

Podobnie jak w ubiegłych latach każdy z nas, kto płaci podatek od dochodu (od wynagrodzenia, z działalności gospodarczej lub innej) może przekazać dla organizacji (w tym wypadku dla redakcji „Kuriera Wileńskiego”) 2 proc. od wpłaconego w 2017 roku do Inspekcji Podatkowej podatku dochodowego. Dodatkowo jeszcze 1 procent możemy przeznaczyć dla partii politycznej (ogółem 3 procenty). Wystarczy tylko złożyć podanie FR0512 i wpisać 2017 rok. Inspekcja Podatkowa szczególnie podkreśla, że nie ma możliwości przekazania deklaracji przez pracodawcę. Podanie należy dostarczyć własnoręcznie do Inspekcji Podatkowej lub wypełnić w systemie elektronicznym (EDS) <http://deklaravimas.vmi.lt> do 2 maja 2018 roku. Forma FR0512 dostarczona później nie będzie rozpatrywana. Prośba zostanie także odrzucona, jeżeli w terminie nie złożymy deklaracji podatkowej GPM308 za 2017 rok, czyli też do 2 maja. Na stronie internetowej można będzie znaleźć już wypełnioną preliminarzną formę deklaracji GPM308 za 2017 rok. Pozostaje tylko sprawdzić swoje dane i wysłać. W tym wypadku, gdy do VMI zostanie przekazane parę egzemplarzy FR0512, urząd skarbowy uwzględni deklarację, która zostanie wysłana jako ostatnia. Wszelka informacja o składaniu deklaracji FR0512 jest zamieszczona na stronie internetowej www.vmi.lt. Możemy także dzwonić na tel. 1882. Jakie dane są potrzebne, aby wypełnić blankiet-podanie (forma FR0512)?

— Kod identyfikacyjny naszej redakcji ([monés kodas 300073186]).

Pracownicy redakcji pomogą wypełnić deklarację czytelnikom, którzy chcą przekazać 2 proc. od podatku dochodowego dla dziennika „Kurier Wileński”.

„Można odejść na zawsze by stale
być blisko”

Ks. J. Twardowski



Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Śp. Pana Romualda Paprockiego

Członka Zarządu Warszawskiego Towarzystwa
Przyjaciół Wilna i Grodna

Wobec ogromnej straty, która dosięgła Państwa
Rodzinę, niełatwo znaleźć słowa pociechy.

Tylko czas może złagodzić ból, który obecnie
Państwo przeżywacie. Był ON nie tylko najbliższą
Państwa osobą, lecz także naszym wspaniałym
kolegą i przyjacielem. Prosimy przyjąć od nas wyrazy
najszczerzego współczucia.

**Z wyrazami szacunku społeczność gimnazjum
im. Henryka Sienkiewicza
w Landwarowie**

Pięć minut dla słowa Bożego

Obumrzeć by żyć



Odważnie nieść krzyż i ofiarować się w posłudze bliżnim, służyć bez oczekiwania nagrody czy podziękowania – to objawy postawy chrześcijanina, aktywnie naśladowającego Chrystusa. Czy jednak symbolika krzyża i ofiary jest w obecnej dobie zrozumiana? Czy może nazbyt często podkreślamy znaczenie cierpienia

na drodze człowieka do Boga? Kard. Newman uważa, że nie ma innej drogi do Boga, niż przez doświadczenia krzyża. Zapewne na początku tenże tłoczy i uwiera, lecz z czasem daje pokój i pociechę. Niesiony wspólnie z Chrystusem wiedzie do ostatecznego zwycięstwa.

Chrześcijaństwo jest trochę paradoksem wedle słów ewangelii: „*Jeżeli ziarno pszenicy wpadłszy w ziemię nie obumrze, zostanie tylko samo, ale jeżeli obumrze, przynosi plon obfity. Ten, kto kocha swoje życie, traci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne*” (J 12,24b-25). Ów tekst nie jest absolutną odmową wobec ra-

dości życia i sukcesów, cieszenia się rzeczami stworzonymi i małymi. Idzie bardziej o to, iż nie należy dążyć do czegoś za wszelką cenę, wszelkimi środkami, że w pierw liczy się człowiek, a dopiero potem rzeczy materialne, kariera, czy nawet własne zdrowie. Być dla drugiego, być dla Boga - oto postawa dająca prawdziwe życie w Chrystusie.

Prawdziwym chrześcijaninem będę wtedy, jeśli umiem zaprzeć siebie samego. Czyli nie ja na pierwszym miejscu, ale Chrystus i bliźni. Nie obawiamy się, że przez to coś utracimy, że nie wykorzystamy okazji, bowiem kto swoje życie straci dla Chrystusa, ten

je zyska, a to i na ziemi i w niebiosach.

Jedynie ci otrzymają nagrodę wieczną, którzy wytrwają do końca. Nie wolno nam wątpić, że ryzyko, które dla Chrystusa podjęliśmy, zostanie z nawiązką wynagrodzone w Dniu Ostatecznym. On oddaje nam daleko więcej, aniżeli Mu pożyczamy, i oddaje niezawodnie. Nikt z nas nie wie na pewno, czy wytrwa do końca, a mimo to, aby dać sobie przynajmniej szansę powodzenia, musimy podjąć ryzyko, musimy coś zaryzykować ze względu na Niebiosa, nie mając przy tym żadnej pewności, że się nam powiedzie. ▣

t.a.d.

Ciekawostki biblijne:

Kim byli Grecy przybyli na święto Paschy?



Początkowe zdanie perykopy ewangelicznej Piątej Niedzieli Wielkiego Postu wymienia wśród pielgrzymów przybyłych do Jerozolimy na święto Paschy także *Greków*: „Wśród tych, którzy przybyli,

aby oddać pokłon Bogu w czasie święta, byli też niektórzy Grecy” (J 12, 20). Co się zatem kryje pod tym określeniem?

Dosłownie rzecz biorąc dana nazwa nawiązuje najpierw do mieszkańców Grecji, czyli do ludzi zamieszkujących Półwysep Bałkański. Ale nie tylko. To słowo, w szerszym jego znaczeniu, obejmuje również wszystkich mieszkańców obszarów zhellenizowanych, tj. znajdujących się pod wpływem kultury greckiej, której ekspansja rozpoczęła się wraz

z podbojami Aleksandra Wielkiego (356–323 r. p.n.e.).

W Biblii jednakże słowo *Grek* nie jest jedynie określeniem etniczno-społecznym. Ten termin posiada również zabarwienie religijne. Innymi słowy mówiąc, oznacza on także wyznawców judaizmu pochodzenia pogańskiego, tak zwanych *prozelitów*, to jest pogan, którzy konwertowali na judaizm. Tacy ludzie wyznawali wiarę w jednego Boga, przestrzegali przepisów Prawa Mojżeszowego, skła-

dali ofiary, dbali o czystość rytualną, no i oczywiście – w przypadku mężczyzn – byli obrzezani.

W powyżej przytoczonym zdaniu (J 12, 20) określenie *Grek* nawiązuje właśnie do tej trzeciej kategorii osób i wskazuje zarazem na ówczesną atrakcyjność judaizmu. Wśród pogańskiego politeizmu monoteizm Narodu Wybranego był pewną formą latarni morskiej wskazującej drogę poszukującym prawdy i dobra. ▣

DJD

Quiz biblijny: sprawdź, co zapamiętałeś z niedzielnej Ewangelii

5. Niedziela Wielkiego Postu (J 12,20-33)

1. „Wśród tych, którzy przybyli, aby oddać pokłon Bogu w czasie święta, byli też niektórzy ...” (12,20).

- A. Persowie
- B. Rzymianie
- C. Grecy

2. „Oni więc przystąpili do ..., pochodzącego z Betsaidy Galilejskiej [...]” (12,21).

- A. Piotra
- B. Filipa
- C. Jana

3. „[...] i prosili go, mówiąc: «Panie, ... ujrzeć Jezusa»” (12,21).

- A. chcemy
- B. pragniemy
- C. planujemy

4. „Filip ... i powiedział Andrzejowi”

(12,22a).

- A. pobiegł
- B. przyszedł
- C. poszedł

5. „Z kolei Andrzej i Filip poszli i ... Jezusowi” (12,23b).

- A. oświadczyli
- B. donieśli
- C. powiedzieli

DJD

Liturgia tygodnia (cykl czytań B, rok II)



Nabożeństwa Wielkopostne

Temat Męki Pańskiej w liturgii wielkopostnej obejmuje właściwie tylko Wielki Tydzień. W pobożności ludowej natomiast temat ten wysunął się na pierwsze miejsce i objął cały Wielki Post.

Droga krzyżowa

Droga Krzyżowa powstała z pragnienia kroczenia śladami Jezusa Chrystusa. Pielgrzymi przybywający do Jerozolimy, już od czasów starożytnych chętnie nawiedzali i rozważali drogę Męki Chrystusa. Szli więc kolejno od miejsca Jego modlitwy w Ogrójcu przez pałac Piłata, pretorium, aż na Golgotę i do Grobu Pańskiego. Według apokryfu z V w. sama Maryja nawiedzała miejsca związane z męką i śmiercią Chrystusa.

Zwyczaj obchodzenia Drogi Krzyżowej rozpowszechnił się w całym Kościele Rzymskim na przełomie XII-XIII w. Sprzyjała temu panująca wówczas pobożność pasyjna – franciszkanie i dominikanie głosili kazania, podkreślając fizyczny element Męki Chrystusa i potrzebę ludzkiego współczucia. Później temat ten podjęły także pieśni pasyjne.

W nabożeństwie chodzi o zrozumienie sensu cierpienia dla naszego zbawienia. Aktualna forma tej modlitwy rozpowszechniona została przez św. Leonarda z Porto Maurizio, liczy 14 stacji i jest zatwierdzona przez Stolicę Apostolską. Za pobożny udział w nabożeństwie przewidziana jest możliwość odpustu. Drogi Krzyżowe są obchodzone nie tylko w kościołach, ale także na otwartym powietrzu, we

wsiach i na pagórkach. Wtedy te drogi przybierają bardziej rozbudowany charakter.

Gorzkie Żale

Uważa się, że nabożeństwo Gorzkich Żali wyrosło z polskiej duchowości i pobożności okresu baroku. Pierwszy drukowany tekst Gorzkich Żalów ukazał się w 1707 r. Wtedy to zostały odśpiewane po raz pierwszy w kościele Świętego Krzyża w Warszawie. Gorzkie Żale niezwykle szybko rozpowszechniły się po całej Polsce i wszędzie tam, gdzie były polskie serca. Do dziś tekst tego nabożeństwa zachował swoje oryginalne, staropolskie brzmienie.

Modlitwa ta polega na rozważaniu męki Pańskiej. Składa się z trzech części, które śpiewa się w kolejne niedziele Wielkiego Postu. Struktura nabożeństwa opiera się na strukturze dawnej Jutrznii. Rozpoczynają się tzw. Pobudką. Następnie jest hymn o Męce Pańskiej i lamentacje, które wyrażają ból duszy z powodu męki Zbawiciela i rozmowę duszy z Matką Bolesną. Na koniec śpiewa się „Któryś za nas cierpiał rany”. Z nabożeństwem tym tradycyjnie związane są kazania pasyjne.

Dlaczego w V Niedzielę Postu zasłania się krzyż?

W średniowiecznych kościołach krzyże były bogato ozdabiane klejnotami na znak zwycięstwa i chwały Zbawiciela. Postać Chrystusa wyrażała Zwycięzcę w szatach królewskich i ze złotą koroną na głowie. Tymczasem treścią rozważań ostatnich tygodni przed Paschą była męka i śmierć Chrystusa. Zasłanianie więc takie wizerunki, by skupić się na uniżeniu Chrystusa.

Wiemy też, iż początkowo „suknem wielkopostnym” zasłanianie nie krzyż, ale ołtarz. Wyrażało to głębokie przekonanie, iż drogą do ołtarza, który jest znakiem jedności z

Niedziela

18 MARCA

V Niedziela Wielkiego Postu
kolor fioletowy

Jr 31, 31–34 • Ps 51, 3–4.
12–13. 14–15 • Hbr 5, 7–9 •
† J 12, 20–33
Dzień modlitw za ofiary
przemocy seksualnej

Poniedziałek

19 MARCA

Uroczystość św. Józefa,
Oblubieńca NMP
kolor biały

2 Sm 7, 4–5a. 12–14a. 16 • Ps
89, 2–3. 4–5. 27. 29 • Rz 4, 13.
16–18. 22 • † Mt 1, 16. 18–21.
24a // † Łk 2, 41–51a

Wtorek

20 MARCA

Dzień Powszedni
kolor fioletowy

Lb 21, 4–9 • Ps 102, 2–3.
16–18. 19–21 • † J 8, 21–30

Środa

21 MARCA

Dzień Powszedni
kolor fioletowy

Dn 3, 14–20. 49–50. 91–
92. 95 • Dn 3, 52. 53. 54.
55. 56 • † J 8, 31–42

Czwartek

22 MARCA

Dzień Powszedni
kolor fioletowy

Rdz 17, 3–9 • Ps 105, 4–5.
6–7. 8–9 • † J 8, 51–59

Piątek

23 MARCA

Dzień Powszedni
kolor fioletowy

Jr 20, 10–13 • Ps 18, 2–3a.
3bc–4. 5–6. 7 • † J 10, 31–
42

Sobota

24 MARCA

Dzień Powszedni
kolor fioletowy

Ez 37, 21–28 • Jr 31, 10.
11–12ab. 13 • † J 11, 45–56

Papieska intencja EWANGELIZACYJNA

Aby cały Kościół uznał pilną potrzebę formacji do rozeznania duchowego w aspekcie indywidualnym i wspólnotowym.

Źródła: www.lk.katolikai.lt; www.liturgia.pl; www.niedziela.pl (zdjęcie – pixabay.com)

A.A.M.

Bogiem, jest pokuta. Pokutnicy nie zbliżali się do ołtarza, by przyjąć Komunię, gdyż mieli przed sobą „zasłonę grzechu”. Zasłonięcie ołtarza było w pewnym sensie odgrózeniem grzesznego ludu, oczekującego na sakramentalne pojednanie. A ponieważ ołtarz od najstarszych wieków Kościoła zawsze był „wizerunkiem” Chrystusa, zasłonięcie ołtarza było także „zasłonię-

ciem Chrystusa”. Tymczasem w późniejszym okresie wierni łatwiej niż w ołtarzu dostrzegali Chrystusa w konkretnych obrazach. Dlatego praktyka zasłaniania przeniosła się z ołtarza na krzyże i inne obrazy Chrystusa.

Odślonięcie krzyża nastąpi podczas liturgii Wielkiego Piątku, gdy wpatrujemy się w prawdziwą chwałę Chrystusa – Jego krwawą ofiarę. ◻



Jak dużo wiemy o Słońcu?



...Ba, prawie wszystko! Wiemy, jak wygląda, czym jest i jak ważne jest. Każde, nawet małe dziecko powie, że gdyby Słońce nie świeciło, nie byłoby życia na Ziemi, a kiedy już umie trzymać ołówek, to właśnie ono jest pierwszym obrazem, który udaje się narysować małym malarzom –

gwiazda, bóstwo, obiekt kultu,
życiodajna energia, źródło światła i ciepła,
coś, co wywołuje lepsze samopoczucie –
SŁOŃCE!

18 marca Międzynarodowy Dzień Słońca

– święto ustanowione dzięki Europejskiej Agencji Kosmicznej i NASA. Ma na celu upowszechnianie wiedzy o Słońcu, jego wpływie na życie na Ziemi. Pierwszy raz obchodzone było w roku 2000.

*Dlaczego słońce jest żółte?
Bo jest gwiazdą ognistą!
Dlaczego tak mocno świeci?
Bo jest ściśnięte przecież!*

*A czemu się robi czerwone?
No bo nie będzie przecież zielone!
A co nam daje słońce?
Ciepłe morza i plaże gorące.*

Obchody

Obchody Dnia Słońca odbywają się głównie w USA. Agencja NASA prowadzi cykle szkoleń, wykładów, pokazów mających przybliżyć wiedzę o naszej gwiazdzie. Mimo,

że główne obchody odbywają się w USA, dzięki Internetowi, można uczestniczyć w dniu Słońca na całym świecie. W tym celu NASA utworzyła specjalną stronę internetową: Sun-Earth Day (strona po angielsku).

CIEKAWOSTKI O SŁOŃCU

- 1. Wiek Słońca** – gwiazdy, takie jak Słońce, świecą około 10-20 mld lat. Jednak okres trwania tzw. „głównej sekwencji”, czyli ich „dorosłość” trwa zaledwie 5 mld lat.
- 2. Rozmiary Słońca** – Słońce jest rozognioną kulą gazową o średnicy 109 razy przekraczającej średnicę Ziemi. Jego objętość jest ponad milion razy większa od objętości Ziemi.
- 3. Temperatura na Słońcu** – Słońce jest szalenie gorące. Powierzchnia tej gwiazdy posiada temperaturę 5 500 st. C, podczas gdy temperatura we wnętrzu osiąga wartość 15 milionów stopni.
- 4. Odległość Ziemi od Słońca** – Ziemia znajduje się ok. 150 mln kilometrów od Słońca. Dla porównania, gepard biegnący nieustannie ze swoją maksymalną prędkością przebyłby ten dystans w... 150 lat. A ile zajmuje promieniom słonecznym dotarcie na Ziemię? Nieco ponad 8 minut.

Pokoloruj rysunek



Kult Słońca w starożytności

Przez tysiące lat pojęcie Słońca ewoluowało w ludzkiej świadomości. Kulty nakazywały czczenie słońca jako bóstwa, a czasem nadawały mu rolę najważniejszego spośród całego religijnego panteonu. Przez tysiące lat pojęcie Słońca ewoluowało w ludzkiej świadomości:

- **Starożytny Egipt – RA (Re)** – bóg Słońca, stwórca świata i panu nad we Wszechświecie. Uważany przez Egipcjan za najważniejszego z bogów i władcę ludzi. Bóg miłości, który troszczył się o wszystkie narody, budując tym samym świat pełen

pokoju, tolerancji i wzajemnego zrozumienia.

- **Imperium Azteków – Huitzilopochtli** – najważniejsze bóstwo, plemienny bóg-opiekun. Wg legendy, to właśnie na jego rozkaz Aztekowie, prowadzący przez długi czas koczowniczy tryb życia, osiedlili się i założyli miasto. Huitzilopochtli był bogiem wojny i słońca w zenicie, jak również uosobieniem dziennego nieba, lata i południa. Rodził się każdego dnia na nowo i umierał wraz z zachodem słońca. Dla zaspokojenia jego potrzeb, składano mu ofiary, które miały zapewnić

dorodne zbiory oraz zapobiec długotrwałej suszy.

Na przestrzeni wieków toczyły się niezliczone spory o przyznanie słońcu konkretnej roli w ludzkim życiu, we wszechświecie. W wyniku sporów natury religijnej, w obronie swoich przekonań bądź w wyniku oskarżenia o herezję ginęli znakomici przedstawiciele świata nauki. Mimo wielu jednak wątpliwości, jeden fakt przyjmowany był niezależnie od czasów, obowiązujących wartości – bez słońca nie mogłoby istnieć życie, ani świat w znanej nam formie.

Uczniowie Progimnazjum im Jana Pawła II odwiedzili redakcję „Kuriera Wileńskiego”



Redakcję „Kuriera Wileńskiego” w piątek odwiedzili uczniowie klasy 3a z Progimnazjum im. Jana Pawła II w Wilnie. 21-osobowa grupa uczniów przybyła pod opieką swojej wychowawczynie Krystyny Kalitkiewicz i dwóch mam.

Uczniowie zapoznali się w naszej redakcji i drukarni z aspektami procesu powstawania gazety codziennej i z jej drogą do czytelnika.

Redaktor naczelny Robert Mickiewicz opowiedział o historii, problemach i sukcesach polskiego dziennika na Litwie oraz opowiedział, dlaczego zawód dziennikarza można uważać za jeden z najciekawszych.

H. A.